N^ER 76. z Warszawy R. 1793. d. 26. Wrześ: w Sobotę.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

Dalszy ciąg nadgrod, Nayiaśn: Imperatorowey Rossyiskiey, które nastąpiły 1793. Roku 15. Września.

17. Za zasługi Generała Feldmarszałka Xcia Potemkina Tauryczewskiego Siestrzenicom iego, Hrabinie Alexandrze Branickiey i Hrabinie Katarzynie Skawrońskiey w części oddzieloney od Gubernii Bracławskiey w Namiestnictwie Kiiowskim z dobr sekwestrowanych Hrabiego Rafała Tarnowskiego Klucz Wasilewski z iego przyległościami szczeguł dusz rozdanych 2604.

W Gubernii Wołyńskiey Klucz Szumaki sekwestrowany Ignacemu Działyńskiemu i wieś Gołoninień szczegul dusz rozdanych 565.

W Gubernii Podolskiey Folwark Pilewaki z przyległościami szczegul dusz - 726.

W Podolskiey Gubernii należące do Biskupstwa Kamienieckiego, i iego Kapituły, wioski Czarnokozińce, Zienkowce, Szustowce, Niwerka, Bezkosnowce, Miasteczko Czercz, wioska Negin, część wsi Milawiec, wioski Kropotowo, Stepanowka, Dębkowce, i Poczapińce, szczegul dusz rozdanych - 2628.

Ogul dusz rozdanych - - 6523.

Nadgroda w Miesiącu Wrześniu 22.

18. Generałowi Leytnantowi Protasowu oddany iuż iemu podług rozkazu od 1. Maia t. r. z sekwestrowanych dobr tych, co byli uczestnikami rewolucyi: z Zasławskiey Gubernii Miasteczko Olęsk z przyległościami, w oddzielney części od Bracławskiey Gubernii, do Namiesni-

ctwa Kiiowskiego dwie wioski Romaszki, Bakumowkę, - ogul dusz rozdanych 2,007.

19. Konsyliarzowi Taynemu Sywersowi w Mińskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Janowi Oskierce Strażnikowi Litt: Miasteczko Barbarow z przyległościami, szczegul dusz rozdanych - - - 1,396.

W teyże Gubernii z należących dobr do Biskupa Wileńskiego wieś Uborce z przyległościami szczegul dusz - 1,412.

Ogul dusz rozdanych - - 2.808.

20. Generał Maiorowi Xięciu Cyciianowi w Mińskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Xaweremu Zienkowiczowi, Dwor i Miasteczko Wolkołany z przyległościami, szczegul dusz rozdanych - - 931.

Folwark Zagięce - 133.

Zawlicze - - 110.

Ogul dusz rozdanych - - 1,224.

W 1795. Roku 5. dnia Stycznia.

21. Generałowi Feldmarszałkowi Hrabiemu Piotrowi Alexandrowiczowi Romansowi Zadunayskiemu w Gubernii Litt: z Ekonomii i dobr bywszych Stołowych Królewskich, szczegul dusz rozdanych - - 5,700.

W Bracławskiey Gubernii z dobr sekwestrowanych Podczaszemu Kor: Michałowi Czackiemu wioska Serebriniec z przyległościami, szczegul dusz rozdanych - 1399.

Ogul dusz rozdanych - - 7,099.

22. Generałowi en Chef Xciu Repninowi, w Mińskiey Gubernii Ekonomia Pińska szczegul dusz - - 3995.

W Podolskiey Gubernii, część teyże Ekonomii Folwarek Swalicewicki z przyległościami szczegul dusz rozdanych - - 390.

Ogul dusz rozdanych. - - 4.385.

23. Generałowi Leytnantowi Grafowi Fersen w Wołyńskiey Gubernii z dobr sekwestro-

wanych Staroście Nowogrodzkiemu Czackiemu Klucz Ostrowski z wyłączeniem z niego Miasta tego imienia, gdzie się znaydować ma Juryzdykcya, szczegul dusz rozdanych - 2,367.

W teyże Gubernii Starostwo Prosiatkowskie szczegul dusz - 754.

Ogul dusz rozdanych - - - 8,121.

24. Konsyliarzowi Taynemu Baronowi d'Asch w Mińskiey Gubernii z należących do Archidyakona Wileńskiego Dwor Parafianow z przyległościami, szczegul dusz - 741.

25. Konsyliarzowi Kollegii Kiryle Jozefowiczowi w Mińskiey Gubernii z należących do Dominikańskiego Klasztoru wieś Tomiławicze, szczegul dusz rozdanych - 252.

26. Konsyliarzowi Status Piotrowi Armułowi w Mińskiey Gubernii z należących do Wileńskiego Klasztoru Wizytek Dwor Wileyka z przyległościami szczegul dusz - 312.

Wszystkich danych summa - 30,363.
W tym rachunku w Gubernii Litt: - 5,700.

Trzecia nadgroda.

27. Generałowi Feld-Marszałkowi Grafowi Suwarow Rymnickiemu w Litt: Gubernii z Ekonomii Brzeskiey bywszych w liczbie dobr Stołowych Krolewskich, Klucz Kobryński z przyległemi Kluczami, Folwarkami i wioskami do teyże Ekonomii Kobryńskiey należącemi.
Ogul dusz rozdanych - - 6,922.

28. Generałowi Leytnantowi Isleniow w Mińskiey Gubernii z należących do Biskupa Wileńskiego Miasteczko Polano z wioskami,
Ogul dusz rozdanych - - 1,200.

29. Generałowi Leytnantowi Sewiczowi, z tegoż Miasteczka Polanowa ogul dusz 1200.

30. Generał-Porucznikowi Dinisowowi z tegoż Miasteczka Polanowa - 1,200.

31. Generał-Maiorowi Popowu z tegoż Miasteczka pozostałe - - 1175.

32. Generał-Maiorowi Benikson w Mińskiey Gubernii z należących do Biskupa Wileńskiego wieś Kozłow, Brzeg, szczeguł dusz rozdanych - - 180.

Wieś Doleynow - 138.

Miasteczko Miedwiediczy z wioskami, szczegul dusz - - 769.

Ogul dusz rozdanych - - - 1,087.

33. Generał-Maiorowi Isaiewow w Mińskiey Gubernii z należących do Klasztoru Wileńskiego PP. Benedyktynek, Koziany z wioskami, szczegul dusz rozdanych - 446.

W Wołyńskiey Gubernii, z należących do Kapituły Łuckiey wieś Długa Wola z przyległościami, szczegul dusz - 409.

Ogul dusz rozdanych - - 855.

34. Generał-Maiorowi Poliwanow w Wołyńskiey Gubernii z dobr sekwestrowanych Porucznikowi Pauszy, wioska Nowopole, szczegul dusz rozdanych - 211.

Wioska Czernigowka z przyległościami szczegul dusz - - 293.

Wioska Kruczyńce - 90.

Wioska Kamionka i Słoboda Pauszynka, szczegul dusz - - 94.

Ogul dusz - - - 688.

35. Generał-Maiorowi Miłaszewiczowi w Mińskiey Gubernii z należących wsi do Sufragana Zmudzkiego i Kanonikow ogul dusz - 853.

36. Generał-Maiorowi Mikołaiowi Łąckiemu, oprócz daney mu arendy, w dziedzictwo w Litewskiey Gubernii z Ekonomii Brzeskiey, bywszych dobr Stołowych Królewskich

Ogul dusz - - - 900.

37. Generał-Leytnantowi Tutolminowi w Wołyńskiey Gubernii z sekwestrowanych dobr Staroście Nowogrodzkiemu Tadeuszowi Czackiemu, Klucza Brusiłowskiego ogul dusz 3000.

(*Kontynuacya w przyszłym Numerze.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 4. Września. Od Lorda *Macartney* nadesłane tu są depesze z *Verony*. Dotychczas miano go za extraordynaryinego Posła Dworu tuteyszego przy Ludwiku XVIII. wszakże nieoświadczył się z tym ieszcze Król iawnie, oczekuie bowiem doniesienia wprzod o skutku drugiey wyprawy przeciwko brzegom Francuzkim uczynioney, o ktorey dotychczas nic ieszcze niewiadomo.

Zabranie Hollenderskiey Fregaty od 36. armat otworzyło woynę między W. Brytanią, i Hollandyą. Wielu mocno przygania temu, że Anglia stroną iest zaczepną, lubo Traktat od Hollandyi z Rzplcą Francuzką zawarty, równie iako i nadzwyczayne uzbraiania się, było dowodem iawnym, że ta Rzplta iest oczewistą nieprzyiaciołką Anglii, i że wkrótce przyiść miało do woiennych krokow między temi Narodami.

Nie dawno poimany został imieniem *Crosfield* w *Cornvallis*, dokąd powrócił na okręcie z Francyi, iako należący do spisku z *Smith*, *Lemaitre*, i *Higgins* na zabicie Króla z wiatrowki. Czwarty on iest z poimanych. Sekretarz Państwa natychmiast kazał go przewieść do Londynu dla inkwizycyi.

W *Dublinie* 11. Osob wzięto do więzienia iako głownych zdraycow. Należą one do towarzystwa, których w Mieście samym tylko *Dublinie* do 4,000. rachuią. Ci uczynili spisek między sobą, do których znaczna iuż się część woyska przyłączyła. Przysięga tych nazwanych *des Defenders* zawiera, iż wszyscy do tego należący Towarzystwa, maią być posłuszni Jerzemu III. nie iuż Królowi Jmci W. Brytanii, ale iednemu Człekowi młodemu z Hrabstwa *Meath* w *Irlandyi*, którego tym imieniem nazwali.

W *Deal* oczekuią powrotu Flotty Rossyiskiey, w *Chatam* opatrzona być ma potrzebnemi zapasami do dalszey wyprawy.

Między Emigrantami, którzy ſą w *Vannes* rozstrzelani, był też Brat Francuzkiego Deputowanego *Bourdon.*

Czynią tu uwagi, że gdy w zawartym pokoiu między Hiszpanią i Francyą stypulowano iest, aby część Hiszpańska *St Domingo* w przeciągu Miesiąca Francuzom oddana była, iak tylko ratyfikacya pokoiu na wyspie publikowaną zostanie, lub gdy siła Francuzka przybędzie dla obięcia w Possessyą Hiszpańskiey części *St Domingo*, więc nie może Anglia póty na tę wyſpę uderzyć, póki onę Hiszpania trzyma w ſwey possessyi, inaczey byłoby oczewiste wplątanie się w woynę z tą potencyą.

FRANCYA.

Z Paryża d. 4. Września. Po rozesłaniu Konstytucyi do wszystkich Departamentow i Armii, wszczeły się różne, iak bywa w takich okolicznościach fermentacye, których skutek nayprzod przez kilka dni na ſessyach Konwencyi okazał się, w petycyach u kratek od Sekcyi różnych zanoszonych, tož pisma różne w Zurnalach, i w udzielnych kartach milionowemi reflexyami prawie zarzuciły Paryż. Z takowych więc petycyi i różnych uwag, dla powzięcia wiadomości o stanie teraźnieyszym opinii we Francyi, i co się między tameczną publicznością w ciągu tych kilku dni działo, kilka tu przywiedziem stosownych do tego doniesień. Gdy *Chenier* Prezydentem w Konwencyi został, Deputacya od Sekcyi *du Mail* stanęła u kratek, a Mówca tak zaczął:

„Miłość i ufność ludu naymocnieyszą była „zawsze tarczą przy styrze będących Rządu. „Naywyższe, i co do władzy naypotężnieysze „Dwory przestawały być wielowładne, iak tyl-

„ko powaga ich, samym tylko bagnetow ostrzem „obwarowana była.

„Zgromadzenie Konstytucyine wydało de„kret, aby się woyska tylko do pewnych odle„głości zbliżać mogły od Swiątnicy praw na„szych. Wolność troskliwa o swą nietykalność „kazała napisać tę Konstytucyą dla wsparcia nie„skazitelnych Narodu swobod. Sekret utrzymu„ie tyranią. I więcże w rządzie gminowładnym „tak nazwane publiczne obrady z większą być „maią taiemnicą dokonywane, niżli się takowe „dzieią w ukrytych od Ministrow Królewskich „gabinetach?

„A czegoż te woyska stoią w koło Pary„ża? Czyliż to w oblężeniu iesteśmy, albo w „krotce być mamy? Cóż? to z ludem naywyż„szą maiącym władzą będziemyż postępować ia„ko z owym u Tatarów Lama, którego czczą iak „Boga, a zamykaią iak niewolnika?

„Od 1go dnia *Prairial* (20. Maia) do pier„wiastkowych swoich praw Narod się wrócił, i „pod ow czas to poprzysiągł niedopuszczać ża„dney nad sobą uzurpacyi. Dnia 14. Julii po„druzgotał bagnety Despotow. Przysięga ludzi „wolnych daremna nie będzie. Częste zachodzi„ły skargi, że nowy terrorizm fundowano, dla „tego, iż uciemiężycielow Oyczyzny przed „trybunałami stawiono. Jeden woła, że ten i „ow prawdziwym iest Szouanem dla tego, że „czarne lub zielone obszlagi nosi. Drudzy, a „zwłaszcza niektórzy publiczni pisarze głoszą, „że istnemi są Royalistami ci, którzy słuchać ich „marzeń za naywiększą nieostrożność, a czasem „i za występek przeciwko ludowi poczytaią.

„Cóż to? izali Gwardya Narodowa Paryzka „w nieiakąś popadła nieufność, że otoczona iest „licznemi woyskami? Powiadaią, że silnieysi co„raz Buntownicy Wandeyscy. Otoż niech te „woyska przeciwko nim idą, a my bierzemy

„na się czuć o wewnętrzne bespieczeństwo kra„iu.„ (szmer na to powstał, i na inne tym podobne zażalenia.)

„*Chenier* Prezydent na to: „Potrafi za„wsze Konwencya Narodowa tryumfować nad „wszystkiemi fakcyami. Niedopuści bowiem ni„gdy, aby ta władza, którą ma od całego ludu, „była kiedy poniżona. Będzie zawsze Konwen„cya czym była 12. *Germinal*, (2. Aprila) i czym „1go także i 4go była *Prairial* (20. i 24. Maia) „Poskromi Anarchią i Royalizm. Spólnie Kon„wencya z ludem ufundowała Rzpltą, razem z „tymże ludem potrafi ią utrzymać. (okłaski, Woy„ska są też częścią ludu, (znowu okłaski) Sami „więc tylko nieprzyiaciele wolności i Rzpltey „rozszerzaią nieufność ku tym Obywatelom, „którzy tysiąc zwycięztw ludowi przynieśli, i „którzy przy obronie własnych granic krwią za„farbowali cudze zagony. Petycyoniści! Konwen„cya wam dozwala być przytomnemi na iey ses„syi.

Druga zatym Deputacya nazwana *Pol Elizeyskich* weszła do Sali. Sławny Adwokat *la Cretelle* młodszy rzekł:

„Zbliża się ow to dzień wielki, dzień mó„wię, w którym lud Francuzki naywyższą swą „władzę sprawować rozpocznie, a ten uczyni „koniec Rewolucyi, gdy lud sam na siebie ia„rzmo prawa włoży nową przyimuiąc Konsty„tucyą, i tym samym uczyni koniec tylu nie„szczęśliwościom, które dotąd strapioną szarpa„ły Oyczyznę. Piękny to zaiste dzień będzie, „w którym lud rzecze: iuż iest Rewolucya za„kończona. Biada temu, kto zechce naporym „otwierać owe żelazne zapory, które lud potę„żnemi swemi rękoma zatarassuie i przywali. „Jeśli zaś Konstytucya w czym nie będzie do„skonała, czekaymy iey poprawy, którą przy„niesie czas i doświadczenie. Dobro, ieden rzekł

„sławny i nieszczęśliwy kraiu naszego Mędrzec „(*Bailly*) dobro zstępuie z niebios bardzo po„woli, i iakby po kropelce spada. Co tylko iest „nagłym i gwałtownym, tysiącznych bywa nie„szczęść zrzódłem.

„Jesteśmy w obawie, aby nie wyniknęły „nowe zamięszania. Przyięcie Konstytucyi po„winno być za święte poczytane, wszakże de„kret nakazuiący, aby trzecia tylko część Re„prezentantow odnowiona była przez wybor od „pierwiastkowych Zgromadzeń maiący się usku„tecznić, zrzódłem pewnie nowych iest kłótni, „i długich niezgod. Władzę od ludu wam udzie„loną rozszerzyliście bez ograniczenia, wszystkie „Rządu pierwszeństwa zdało się wam ogarnąc, „i tegoście nakoniec dokazali, że prawodawstwo, „rewizyą Konstytucyi, odmianę niepodobaiących „się praw, a nakoniec exekucyą tychże na się „przyięliście.

„Jakże? to Departamenta mogą dekreta owe „przywodzić do skutku? gdy prawie wszyscy tych, „że Dekretow prawodawcy, albo pod toporem „legli okrucieństwa, albo sami pod chorągwiami „stanęli Tyrannii?

„W każdym zaiste prawodawstwie, gdzie „nie ma wolnych głosow, Departamenta nie są „reprezentowane.

„Musiemy ieszcze wam opowiedzieć bo„iaźń naszą względem innego obiektu. Alboż „nie wiecie, iak usilne są starania, aby wrzu„cić niezgody nasienie pomiędzy Cywilnych i „Woyskowych? Obowiązkiem iest waszym, iż„byście skutkom ztąd wyniknąć mogącym, ile „możności nayrychley zabiegli.

„Niechże owe to chorągwie postrachu nie„okazuią się więcey w pośrzod świątnic przezna„czonych do deliberacyi kraiowych, w których „lud naywyższą ma okazać swą władzę. Przy„pomniycie iak Despotyzm żołnierzy fatalny był

„dla Rzpltey Rzymskiey, gdy ta głowa na ow „czas świata, miała ieszcze na łonie swoim Cy- „ceronow i Katonow. Już pozostały dla waszych „obrad czas, bardzo iest krótki, abyście mògli „wiele dobroczynnych spraw dla Oyczyzny usku- „tecznić. Nietraccież tak drogiey chwili. Bę- „dzie miał Narod wzgląd na waszą troskliwość, „zasłużcie tylko na iego szacunek, ale mu nie- „rozkazuycie."

Prezydent *Chenier*: „Obywatele! Oto nieprzy- „iaciele dobra powszechnego podżegaią między „nami niesnaski. Partyzanci Despotyzmu na „Reprezentantow ludu miotaią potwarzy, i lżą „tak Członki Konwencyi, które Rzpltą ufundo- „wały, iako i woyska Narodowe, które tęż „Rzpltą, krwią i życiem swoim walcząc przeciw- „ko sprzysiężonym na iey zgubę Despotom po- „tężnie wzmocniły. Otoczona nowego zaburze- „nia pogrożkami, a podobno i nowym niebespie- „czeństwem Konwencya Narodowa, która przy- „wykła wszystko zwyciężać, potrafi i teraz pe- „wnie opierać się silnie wszelkim nayzuchwal- „szym zamachom. (wielkie okłaski) Już wale- „czni Rycerze w bliskości Paryża stoiący, przy- „ięli Konstytucyą Rzpltey. Powtorz nam, po- „wtorz toż samo, (wielu się ozwało) Prezy- dent powtarza. Wszyscy zatym Reprezentan- ci i Arbitrowie powstaią nagle, kapelusze rzu- cone w górę i wywiiane po powietrzu dopoma- gaią powszechnym okrzykom: Niech żyie Rzecz- pospolita!

„Ta Konstytucya, dodał Prezydent, przy- „ięta będzie przez krzyk radośny, a iednomyśl- „nie zgodny całey Francyi. Słuchaycie Royali- „sci i wy Anarchistowie! Konwencya zawsze da- „wać będzie przykłady niewzruszoney stałości, „ugruntuie ona wolność ludu, zwycięży was wszy- „stkich władzą tegoż ludu, i spolnie z tymże lu- „dem. Francuzi poprzysięgli być wolnemi, to

„dotrzymaią pewnie tak wielkiey świątości! (nayżywsze oklaski) Konwencya wam dozwala być do końca Sessyi. Petycyoniści nie czekaiąc końca, odeszli.

Tallien: „Sessya dzisieysza niepowinna być „z historyi czasow teraźnieyszych wyroniona. „Trzeba iżby obce Narody i potomne wieki o „tym się dowiedziały, że gdy naytrwalszey po„myślności nadzieia dla Rzpltey błyska, w ten „czas właśnie owa to niespokoyna iakaś troskli„wość od niezgody i ambicyi podsycana, usiłuie „zakłocić, a przynaymniey wstrzymać świątość „naszych zamiarów. Gdzież to Przebóg iesteś„my? Czy wpośrzod nieprzyiacioł? czyli między „naszemi wspól-Bracią i Obywatelami, którzy „wylewem krwi i azardem życia swego obroni„wszy granice, i nieprzyiacioł odparszy, spra„wili, że mówić i radzić beśpiecznie tu mo„żemy? A dla czegoż tak obrzydłe odważamy „się tu wyzionąć przeciwko Rycerzom naszym „obelgi? Trzeba całey Rzpltey donieść, iacy „to są ludzie, którzy się naygrawać nie lękali „z Reprezentantow całego Narodu, a woysku „oznaymić należy, iakie to głowy, które się „nie trwożą męstwo lżyć obrońcow Narodu.

Naymocniey piorunował *Tallien* przeciwko owemu *de la Cretelle* wyrazowi: *Chorągwie postrachu*, i tłomaczył, że się to ma rozumieć o chwalebnych tylą zwycięztwy armiach Rzpltey. Dodał, iż ludzie, którzy udaią, że są tak bardzo gorliwi o wolność, nigdy mężnie opierać się nie umieli tyranii, skoro się iakie okazało niebeśpieczeństwo, umykali naypierwsi, i po kryiowkach utaieni siedzieli. Ciż sami ludzie upewniaią, że chcąc być szczęśliwemi, trzeba przywrócić Królestwo. Tacy to wpływaią do pewnych petycyi, i do Zurnalow, słowem chcą dobić Rzeczpospolitą.

Po wielu ieszcze innych przeciwko Petycyonistom głosach, Konwencya Dekretowała, że adressa Sekcyi *du Mail* i *Pol Elizeyskich*, iako pełne obelg przeciw Konwencyi i Woyskom Rzpltey maią być odrzucone, a zaś Mowy Prezydenta, *Talliena*, i innych, rozesłane będą do Departamentow i Armii.

Gdy takowe petycye zostały nieiako zgnębione, weszła do sali nowa Deputacya przy niezmiernych okląskach, a ta była z obozu pod Paryżem stoiącego. Na czele tey był Generał *Menau*, a kilku Generałow, Officerow, i Woluntaryuszow szło za nim. Zaczął więc Generał *Jouy* Szef tamże stoiącego Sztabu tak mówić: Prawo Konwencyi dozwalaiące woysku, aby wyraziło swoie żądanie względem Konstytucyi, iest to naychlubnieysza nadgroda, którey żądać kiedy mógły Woyska Rzpltey. Toż opowiadał w swoiey mowie iakim sposobem od Armii przyięta iest Konstytucya. Mówił, iż gdy przeczytany był Akt wszystkich punktow, które od 8. już dni między żołnierzy rozdano; wota były zbierane, i Konstytucya iednomyślnością przyieta została. Jeden tylko Kapral ozwał się: Nieprzyimuię iey, odpowiedziano: wolno ci. A on co nayprędzey do namiotu schronił się, bo uyrzał z zawstydzeniem, że wszyscy z okrzykami ią przyięli.

Pomimo tak radośne doniesienie, i pomimo niektórych Petycyonistow naganę, Konwencya iednak przy nadchodzących Pierwiastkowych Zgromadzeniach osądziła za rzecz przyzwoitą na nowo ułożoną od *Lareveillere Lepaux* dla ułatwienia względem niektórych wątpliwości, do Narodu wydać Proklamacyą. (Dla obszerności swey, i szczupłości mieysca ta się dziś nie kładnie.)

NIEMCY.

Z Okolic Oerdingen nad Renem 6. Września. Podług zapewnienia przytomnego tu Francuzkie-

go Generała w tymże samym momencie, w którym woyska Francuzkie przeszły Ren lewym skrzydłem poniżey *Oerdingen* śrzodkiem przy tym mieście, a prawym skrzydłem w *Hamm* na przeciw *Düsseldorf*, ieszcze na 4rech różnych mieyscach toż przeyście zarazem uskutecznione być miało, to iest przy *Weiss*, powyżey *Kolonii*, przy *Neuwied* i w *Coblentz*.

Z Wesel dnia 8. Września. Dowiaduiemy się przez umyślnego z *Duisburga*, że Austryacy przed siłą Francuzką do *Grevenberg* cofneli się, gdzie przybył im sukkurs z woysk *Würtembergskich*. Wszystkie okoliczności dowodzą, iż przyidzie wkrótce do walney bitwy. To nieszczęście Austryakow, że Francuzi most przy *Oerdingen* zupełnie iuż wygotowali, którym ustawnie przechodzą woyska i armaty. Rozłożone są także pływaiące mosty przed *Eichelskamp*, któremi także ściąga się ich ogromna siła, lubo to mieysce iest w linii neutralney. Są iuż oni na tey stronie rzeki w sile 70,000. z liczną artylleryą, a osobliwie z mnostwem armat, których niemało im Austryacy zostawili. W samym obozie przy *Huckum* 40. armat dostało się Francuzom. Także w mieście *Düsseldorf* liczne zabrali działa i wszelkie potrzeby woyskowe. Mieszkańcy tameczni są iuż pod opieką Rzplitey.

Z Frankfurtu dnia 8. Września. Podług nayświeższych wiadomości Francuzi są dotąd w possessyi wyspy Renem oblaney powyżey *Neuvied*. Most ściągneli, i używaią teraz statkow dla przewożenia się z wyspy na ląd i z lądu na wyspę. Dywizya Cesarskiego Generała Leytnanta *Werneck* stoiąca w obozie przy *Rüsselsheim*, udać się ma w okolice *Neuwied*.

Z Lipstadt dnia 9. Września. Francuzi iuż obięli Miasto *Elberfeld* i *Gemark*. Dywizya Cesarska, która wpadła w niebespieczeństwo, ma być odciętą od innego woyska, ponieważ Fran-

cuzi, iak doniesiono, przy *Eichelskamp* Ren przebyli, śpiesznie cofnąwszy się, marsz obrociła do *Rorsdorf*, *Schwelm*. Paki i powozy ieszcze o świtaniu były iuż o półtory mili od *Hagen*.

Z Werden przy granicy Hrabstwa Berg d. 11. *Września*. Armia Francuzka na tey stronie Renu, iuż więcey niż do 80. tys: powiększona następuie za Cesarskiemi, którzy szybko reyteruią się w okolice Frankfurtu.

Jest tu wiadomość, że Francuzi powyżey Deutz w licznych kolumnach przeszli Ren rzekę, przez co reyterada Cesarskich wiele przykrości doznaie.

W naszych stronach, podług wszelkiego podobieństwa, barzo mało zostanie Francuzow, chyba ile potrzeba będzie do wyboru od mieszkańcow rekwizycyi kontrybucyów.

Uczynili w tey mierze Francuzi zwyczaynym trybem woiennym początek. W prawdzie po pierwszym zaraz przeyściu, lekkie woyska Francuzkie na różnych mieyscach wiele rzeczy gwałtem zabierały, lecz teraz nayściśleysza panuie między niemi karność.

Winni iesteśmy pokoiowi Pruskiemu, że z naszemi sąsiadami w kraiu *Berg* niedoświadczamy równego losu. Mieysce nasze, iako i *Kettwig*, leży przy granicy wewnątrz linii Demarkacyiney, którą Francuzi mocno respektuią. Aby zaś ta linia w żadnym sposobie obrażoną nie była, publikowano rozkaz przy armii Francuzkiey, że woyska wszędzie o pół milę od tey linii oddalone utrzymywać się maią.

Z Wesel dnia 12. *Września*. Lubo Francuzi przyrzekli, że kurs Poczty z Rzeszą przerwany być nie miał, wczora iednak Poczta nie przyszła. Wszakże dowiaduiemy się przez iadącego tamtędy, o następuiących okolicznościach. Gdy Generał *Jourdan* z swym woyskiem uskutecznił przeyście Renu, znowu sam powrócił

za Ren dla dalszego umówienia się z Reprezentantem *Gillet.*

List z *Düsseldorf* pisany pod datą 8. t. m. zamyka w sobie wcale ważną okoliczność, że tam pomiędzy Palatyna i Francuzkiemi woyskami panuie teraz naylepsze porozumienie, i oba razem służbę odprawuią. W *Rattingen* stoią Francuzkie i Elektora tegoż Poczty, a ostatni codziennie odbieraią swe ordynansa z główney kwatery Francuzkiey.

Rząd Hollenderski pod karą śmierci zakazał względem politycznych interessow pisywać za granicę.

W *Kolonii* dnia 5. po południu zgromadzonemu Garnizonowi przeczytano nową Konstytucyą, która przyiętą została w pośrzód okrzykow radosnych i wołania, *Niech żyie Rzeczpospolita!*

Z *Grosgerau Główney Kwatery Generała Clairfait d.* 10. *Września.* Wczora Generał *Beaulieu* z wielą Officerami barzo śpiesznie do *Limburga* przy *Lahn* odiechał. Hrabia *Clairfait* przez Kuryera uwiadomił Generała *Würmser* o przeyściu Francuzów przez Ren, i nie wątpią, że po odpowiedzi Wurmsera główna Kwatera ztąd do *Lahn* przeniesioną będzie. Już nawet Feldmarszałek *Clairfait* odiechał w tamte okolice.

Dziś w nocy woyska Elektora Saskiego z obozu przy *Rüsselsheim* pomaszerowały do *Gernsheim*, gdzie złączyć się maią z korpusem Cesarskim pod Generałem *Werneck.*

Z *Elberfeld dnia* 11. *Września.* Po przeyściu Francuzow przez Ren, zawczora iuż przybyły tu paki armii Austryackiey z wielą wozami, pędząc oraz mnostwo bydła rogatego przez nasze miasto. Obozowały woyska Cesarskie na mieyscu zwanym *Ochsenkamp.* Barzo wielu rannych zostawiono w tuteyszych domach. Wczora zwinięty iest oboz, i pociągnął w Pruskie kraie, iak mówią z protestacyą o to, że kordon był zasła-

by. Po czym o godzinie 11. nadciągnęła cała armia Austryacka, a dziś ariergarda zmierzaiąc marszem swym ku *Schwelm*. Zołnierze Austryaccy zdawali się być mocno znużeni, od 3. bowiem dni nic chleba niemieli. Dziś także o godzinie 9tey weszli tu Francuzi, którzy maszerowali przez to miasto częścią do *Sohlingen*, częścią do *Schwelm* śpiesząc za Austryakami. Francuzi wyglądaią barzo dobrze. Z ich twarzy łatwo można było wyczytać, że są dobrey myśli i wielkiey nadziei. Maszerowali barzo porządnie, zachowuiąc niepospolitą karność. Generał kazał iednego Huzara wziąć w areszt, który sukno za asygnaty kupić chciał. Oddano kupcowi nazad sukno. Generał Francuzki u Magistratu rekwirował przystawienie chleba i furażu, i wymaszerował śpiesznie z woyskiem zostawiwszy *salvegarde*.

Na iutro zapowiedziano obywatelom kwaterę dla Generała *Lefevre* z 1200. Infanteryi i kawaleryi. Ponieważ tu Pruski Pocztmayster wywiesił herb Królewski, zaczęto szemrzeć, cóż to, staliśmy się Prusakami?

Dnia 9. Września Francuzka kawalerya pod dowodztwem Generałow *Neu* i *d' Apoule* ztąd udała się do *Sohlingen*. Francuzi nie ścigaią Austryakow za granicę Hrabstwa *Marck* (należy do Króla Pruskiego, 24. mil długie, około 16. szerokie, leży w Westfalii).

Z Kolonii d. 12. Września. Armia Francuzka wczora na polu *Deuzer* spoczywała, iest ona iuż w sile od 70. do 80,000. i rozciąga się daleko za *Kalk*. Forpoczty stoią za *Sieg*, gdzie się ustawnie uciéraią z Austryakami. Jutro cała armia poydzie daley za Cesarskiemi.

DODA-

DODATEK Do... N^RU 76.

KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę d. 26. Września R. 1795.

OBWIESZCZENIE
Względem przedaży Tabak i Tytuniow.

Działo się w Warszawie w Pałacu Krasińskich *zwanym, na Administracyi Skarbu Publicznego, dnia 21. miesiąca Września, roku 1795.*

ADMINISTRACYA SKARBU PUBLICZNEGO.

Wszem w obec i każdemu, komu o tym wiedzieć należy do wiadomości podaie. Gdy Dystrybutorowie Tabaczni przy braniu z Magazynow generalnych Tabak i Tytuniow do przedaży maią zaraz dla siebie potrącony przyzwoity procent, a zatym wyszukiwać innych ubocznych zyskow z publiczności dla siebie niepowinni, przeto ponawiaiąc dawnieysze Kommissyi Skarbowey nakazy i obwieszczenia: ostrzega tychże Dystrybutorow; iż gdyby który droższą ceną nad urządzenia Skarbowe Tabaki i Tytunie przedawać, kupuiących na wadze skrzywdzać lub podleysze gatunki do lepszych przymięszywać ważył się, takowy przekonany o występek, nietylko Dystrybucyą natychmiast utraci, ale i do zapłacenia winy Czerwonych złotych 20. nieochybnie pociągniony przez exekucyą będzie, z ktorych część Delatorowi dostanie się, a co się tycze Tabak Zagranicznych wszelkiego gatunku, uwiadomia publiczność, iż te w Warszawie w samym tylko Magazynie generalnym ceną iak

dotąd przedawane będą, i Dystrybutorowie sprzedawać onych ważyć się niepowinni. Które to obwieszczenie rozdrukować i do Gazet podać Kancellaryi swoiey zaleca, rozdrukowane zaś, żeby Kompania arenduiąca dochody publiczne po wszystkich Dystrybutorach rozesłała, mieć chce.

Z Protokołu Ekonomicznego Administracyi Skarbu Publicznego wypisano i wydano.

Jan Ostaszewski Chor: (L. S.)
Przas: P. S. P. mp.

Czytałem *Zaremba.*

Względem Dystrybutorow Tabak.

Działo się w Warszawie w Pałacu Krasińskich *zwanym, na Administracyi Skarbu Publicznego, dnia* 23. *miesiąca Września R. P.* 1795.

ADMINISTRACYA SKARBU PUBLICZNEGO.

Odbieraiąc doniesienia od kompanii arenduiącey dochody Skarbowe, iż tu w Warszawie znayduie się wiele osób, którzy niebędąc przysięgłemi Dystrybutorami, ważą się Tabaki od Dystrybutorow brane, pod ich nazwiskiem sprzedawać; a co większa, że i znaki Dystrybutorskie przed swemi mieszkaniami zawieszaią, lubo zakazy w tey mierze i od bywszey Kommissyi Skarbowey ogłaszane bywały, gdy iednak te skutku swego nie biorą: Administracya sądzi się być obowiązaną one ponowić deklaruiąc, i iak naymocniey ostrzegaiąc: iż odtąd ktobykolwiek niebędąc aktualnym i przysięgłym Dystrybutorem ważył się tabaki bądź ołowkami, bądź łotami sprzedawać, znak Dystrybutorski wywieszac, takowemu bez wszelkiego tłumaczenia się, nietylko tabaki skonfiskowane będą, ale i za podeyście Publiczności i Skarbu kara na niego zło-

tych pięćset pod surową exekucyą z osoby lub maiątku onego na rzecz Kompanii wymierzona zostanie. Ze zaś i o tym uwiadomiona iest Administracya, że znayduią się niektórzy z Dystrybutorow, którzy tabakę z ołowkow do flasz, garnkow i innych naczyń przesypuią i z nich na łoty przedaią, a ztąd są w porozumieniu, że mogą Publiczność i Skarb oszukiwać przez przymięszywanie w takowe naczynia podleyszych gatunkow, lub swoiey fabrykacyi, czego trudno dostrzedz; przeto Administracya nakazuie, ażeby odtąd żaden dystrybutor ołowkowey tabaki w takowych naczyniach trzymać, i z nich Publiczności przedawać nieważył się, lecz tylko w tych samych ołowkach, które z Magazynu z kupioną tabaką wyszły, maią być utrzymywane, i z nich Publiczności na łoty przedawane, a to pod utraceniem Dystrybucyi i zapłaceniem winy złotych trzysta do kassy Kompanii, czego Administracya dostrzegać Officyalistom swoim zaleca, zapewniaiąc, iż każdego Delatora połowa tak konfiskat, iako i kar niewątpliwie dochodzić będzie. Które to Obwieszczenie do druku podać, i one zwykłym sposobem do wiadomosci publiczney donieść Kancellaryi swoiey nakazuie.

Z Protokołu Ekonomicznego Administracyi Skarbu Publicznego wypisano i wydano.

Jan Ostaszewski Chor: (L. S.)
Przas: *P. S. P.* mp.

Czytałem *Zaremba*.

ANGLIA.

Z Londynu d. 3. *Września.* Papiery Ministerialne donoszą, że 4ry batalliony gwardyi pod kommendą Generała Maiora Stewens maią udać się do Portsmouth, aby ztamtąd wziąwszy na

5. niedziel żywności do Gibraltaru płynęły, ieśliby z Hiszpanią przyszło do woyny. Skoroby zaś z tą potencyą trwała zgoda, to rzeczone batalliony do zachodnich Indyi przesłane będą.

Generał Abercrombie żąda na wyprawę do Antyllow 22. tysiące woyska.

Lord Bridport oznaymuie, że Francuzi w Porcie l'Orient maią przygotowane galioty z bombami, na odparcie naszey eskadry trzymaiącey w oblężeniu Belle-Isle. Wiele utraciliśmy żołnierzy i maytkow przez szkorbut, a zatym Lord Bridport ma powrócić do naszych portow.

Filidor sławny Muzyk i kompozytor, a iescze sławnieyszy przez mocne w szachy granie umarł tu dnia 31. Augusta w Roku 80. życia. Zwyczaynie on w Paryżu mieszkał, i przybywał tu na kilka tygodni w roku, aby kilka partyi zawiązane maiąc oczy wygrał, albo gdyby wiersz Horacyusza nazwany Carmen saeculare wydał, który dziwnie umiał muzyką swey kompozycyi odmieniać.

Donoszą listy ostatnie z Vandeé, że Charette opanował mocne stanowisko w Piktawii między Sable d'Olonne i wyspą Noirmoutier. Mniemanie iast że w tamtey stronie Generał Doyle wyląduie.

FRANCYA.

Z Paryża d. 5. Sierpnia. W publicznych pismach tuteyszych zawiera się następny adres do Konwencyi, w którym domagaią się obywatele, aby liczne woyska z Paryża oddalone były.

Do czegoż ci żołnierze, któremi otaczacie Paryż? na co ten oboz? na co te liczne woyska i wszystkie Marsowe przygotowania. Czegoż się macie obawiać? lub czegoż chcecie, abyśmy się obawiali? Powiedźcie, izali w posrzód waszych przyiacioł lub nieprzyiacioł, ieśteście? z kimże więc? z Reprezentantami ludu, czy z despotyzmem do czynienia mamy? Takli to w pośrzod przeraźliwego szczęku mieczow, i

szelestu bagnetow, czyli w zaciszu raczey spokoyney wolności oświadczyć nasze życzenie względem nowey Konstytucyi i obrania nowych Reprezentantow powinni iesteśmy? Zawsze takowym sposobem, gdyby pod orężem wotować nam przychodziło, niewolnikami bylibysmy pod przysposobionym pięknym nazwiskiem ludzi wolnych. Coż to iest w tym momencie, kiedy my po tylu trudach i pracach podiętych, znowu przecie miłą oddychamy spokoynością, i gdy na to mieysce zwołani iesteśmy dla okazania iednego z nayzacnieyszych i nayświetnieyszych praw naszych, alić widziemy się w ręku być żołnierzy postrachem grożących. Pokoy głoszą, a tu w koło murow naszych przygotowania do bitwy. Chcąż to dać pochop, aby iakokolwiek można było powiedzieć, że przyięcie aktu Konstytucyi nie stało się wolne? Przymusić że to nas chcą, abyśmy iednego z Collotow, lub Roberspierra znowu obrali? Choćby krew nasza strumieniami płynąć miała, iednak w pośrzod samych bagnetow damy poznać wolności naszey dowody.

Żądamy więc zupełney wolności, a nawet co się tycze i zewnętrznych widokow, Reprezentanci ludu! nie potrzebuiecie wy teraz żadnych żołnierzy dla obrony waszey. W Miesiącach Germinal i Prairial (w Aprylu i Maiu) w ów czas attakowani byliście od armii Jakobinow, a Rycerze cnotliwych obywatelow staneli przy was. Gotowi są zawsze toż samo dopełnić.

Spòyrzycie! oto wasze Gwardye! oto obroncy wolności wewnątrz. Ci którzy pokonali nieprzyiacioł na granicy, maią świetną ze swych zwycięstw sławę, ale nie maią czystszych za nas sentymentow. Niech wotuią znami względem Konstytucyi, ale niech do naszych deliberacyi i naradzeń rownie z orężem nie idą, iak czynili Jakobini.

Zołnierz stawaiący pod bronią, musi podług przeznaczenia być posłusznym. Straszliwym on iest w ów czas narzędziem tego, który nim kieruie. Gdy więc zwoływacie woyska dla oświadczenia waszych życzeń względem aktu Konstytucyi, niech więc złoży broń swoią żołnierz i uda się do spokoynego mieszkania.

A gdzież to się naradzaią w obozie? Wszak nie inny iest zamiar walecznego żołnierza, tylko nieprzyiaciela odpędzać, iakichże to nieprzyiacioł maią ci pokonywać, którzy swe namioty około tego wielkiego miasta porozbiiali.

Złośliwi wcale łatwo potrafią im wyobrazić mniemanych nieprzyiacioł, gdy żadnych nie widzą tu przed sobą prawdziwych. Już oni swe bagnety, które na placu batalii tylekroć są zbroczone krwią nieprzyiacioł zhańbili sposobem nagannym krwią własną rodakow.

Wzdrygnęło się Nantes, widząc głowy obnaszane po ulicach wielu swych mieszkańcow. Długo przed wami zamilczano o występkach, które w tym popełnione zostały mieście, ukarzcie te zbrodnie, zemścicie się krwi niewinnie przelaney, oddalcie tych żołnierzy, których przewrótność łatwo na swą stronę przeciągnąć może, a których obecność iest obrażeniem dla obywatelow, a dla was niebespieczeństwem.

Stoiemy zawsze przy tym zdaniu, że iest to ważenie się na wolność (Ten adres iest od wielu Paryzkich obywatelow podpisany.)

Sławny Taleyrand Peyrigord, przeszły Biskup d'Autun zaniosł do Konwencyi prozbę, aby otrzymał wrócenia się do swey Oyczyzny wolność. Jeden z Zurnalistow Paryzkich z tey okoliczności pyta, czyli familia Lota zasłużyła przez to na śmierć, że wyszła z Sodomy pod ów czas, gdy to Miasto przez ognisty deszcz pożerane było? i czyli właściwie za emigrancyą żona Lota przemieniona iest w statuę solną?

Inny Autor wspominaiąc o Zurnalu Reprezentanta Duval tak pisze. Naywiększy Terrorista Karol Duval wyraził dziś w piśmie swoim żart, który wart iest uważania. Ten dobry Karol Duval życzyłby, iżby nie zostawiono w Konwencyi z dawnych członkow, iak tylko samych Deputowanych, którzy wotowali na śmierć Ludwika XVI. Podług takowey więc kalkulacyi, Lanjuinais, Bailleul, Henryk la Riviere, Fermond, Boissy d'Anglas, Lesage i inni byliby oddaleni precz z nowego składu Reprezentantow, a P. Duval z przyiaciołmi swemi łotrami Goralami zostałby pewnie w obu Izbach. Tenże Duval chciałby także, aby sami tylko d. 2. Septembra Elektorowie będąc wybrani w pośrzod mordestw Paryzkich, wyznaczeni byli tak do nominowania członkow, które maią zostać w Konwencyi, iako i tych, które maią do niey przybyć. Nie będziem się tu szerzyli nad obrzydłą tych proiektow imaginacyą, tylko śmiemy rekomendować tego to srogością tchnącego Duvala Departamentowi d'Isle i de Vilaine (z tamtąd on iest Reprezentantem) prosząc z naywiększą usilnością, aby oczyścił ciało prawodawcze od takiego człowieka iakim iest P. Duval Terrorysta nayzagorzalszy.

Jeden dobrze znaiomy Jakobin, i przedtym zupełny Sanskulocista, a teraz ukryty pod imieniem bez-stronnego Obywatela, gdy wychodził z teatru, zchwytany został właśnie w owym razie, gdy w cudzą kieszeń wsadził rękę. A tyś to mi ptaszku (zawołał, ow co schwycił) zaraz tu cię na beśpieczne mieysce zaprowadzę, porwał go zatym za kołnierz i ciągnął do kordygardyi, ów opiera się. Wrzask i tumult. Co to iest, wołaią spektatorowie: oto powiada ów Jakobin, ten to nie spokoyny, Terrorysta chce się kłócić

ze mną o to, żem użył *de la liberté de la presse* (a) Ta odpowiedź niespodziewana do śmiechu wszystkich przytomnych przywiodła, a tym czasem wymknął się z pośrzodka Jakobin, i drapnął między ludzie tak śpiesznie, że z oczu przytomnych zniknął.

Złośliwi rozgłaszaią, iż przyczyna, że tak barzo w górę poszło złoto iest ta, że wielki u niektórych Reprezentantow znayduie się zbior tego metalu w naturze, co się mocno zbogacili, gdy tym czasem papierami opłacaią wszystko, co tylko kupuią. Ztąd przedawany był wczoray Luidor od 990. do 1000. i po 1100. liwrow.

Jest wielu co usiłuią w dyskredyt wprawić assygnaty.

Jeden krobiarz noszący po ulicach rupiecie do przedania wołał: Pogilaresa i sztuce po 100. sous assygnatami, albo po 5. gotowizną!

Przekupka także w Palais Royal z kartoflami przechodziła się wołaiąc: funt po 40. grosze pieniędzmi, albo po 40. assygnatami.

Z *Nantes d.* 20. *Sierpnia.* Miasto nasze po Lugdunie i Paryżu naywięcey skutkow nieszczęśliwych doświadczyło rewolucyi. Gdy od Hollandyi przymaszerowawszy 3000. woyska do tego Miasta wchodziło, słyszeć się dały odgłosy: biimy tych Muskadynow. Nie mało tu iest młodzieży równie iak w Paryżu, i indziey we Francyi którzy czy to podżeganiem wznieceni, czy za honor sobie poczytuiący iść za nową iakąś modą, chcą się dystyngwować halsztukow zielonych noszeniem, a włosy maiąc z tyłu podpięte. Niektórzy z tych poczytani są za nieprzy-

---

(a) *Ci, którzy umieią po Francuzku wiedzą, że ten wyraz* la liberté de la presse, *tłumaczyć się raz może Wolność prass drukarskich, drugi raz wolność w ciżbie, czyli tłoku zostaiącego, iak postąpił sobie ów Jakobin wolnie szperaiąc po cudzey kieszeni*

iaznych teraznieyszemu Francyi Rządowi. Zołnierze gdy wchodzili przeciwko tym paniczom, uprzedzeni snać namową czyiąś, zaczeli łaiać i potrącać. Młodzież do kordow, żwawa bitwa, i nie mało rozlewu krwi z obu stron, a na koniec rznięcie się na wzaiem bez pardonu. Zawziętość rozdrażnionych żołnierzy na tym nie przestała. Kogo tylko z kołnierzami napadła zie- onemi bili, Ogrodnika iednego rozsiekali. Inny obywatel zacny, że miał podpięte włosy, stracił głowę. Rząd cywilny i woyskowy chciał rozhukanych ułagodzić, ale trudno było. Kommendant Miasta ledwie nie był zabity. Czternastu innych zamordowano i do Rzeki wrzucono.

NIEMCY.

Z *Wiednia d.* 5. *Września.* Odmiana w Ministerium naszym zatrudnia tuteyszą publiczność. Hrabia de Wallis Prezydent Rady woienney, po ciężkiey chorobie przyszedłszy do zdrowia złoży swóy urząd, na którego mieysce Hr: Kinsky, lub Nostitz ma nastąpić.

Kardynał Xże Biskup Passawski Hr: d'Auersberg w 61. Roku życia swego umarł.

Twierdzą tu powszechnie, że pokoy wkrótce zawarty będzie między naszym Dworem i Francyą. Dodaią nawet, iż takowe traktaty za pośrzednictwem Gabinetu Duńskiego przyidą do skutku.

Wiadomości od granic Tureckich donoszą, że w Serwii znowu insurrekcya wzniecona. Dywizya także znaczna malkontentow zagraża nowym uderzeniem na Belgrad.

Rząd nasz postanowił woynę z Francyą w Roku 1796. popierać, ieśli się okoliczności nie odmienią.

Dnia 2go plan do przyszłych podatkow już został w Gabinecie proponowany. w Węgrzech znowu niektóre osoby pobrano do więzienia, iako winowaycow o zamachy przeciwne Państwu.

Z Hagen w Hrabstwie Marck 9. Wrześia. Przechod armii Austryackiey, to iest piechoty, Kawaleryi, Ułanow i powozow trwa dotąd. Xżę Würtemberg przybył tu. Woyska Austryackie przez trzy dni zgoła nie miały chleba, co ich mocno osłabia, ile przy ustawicznym prawie marszu. Regiment Stuart zostaie częścią przy Hordicke, częścią przy starym moście zowiącym się Hagener dla zasłonienia reyterady.

Generał Pruski Mannstein i Konsyliarz woienny Ribentrop z Ham tu przybyli dla zachowania dobrego porządku i dostarczenia prowiantu. Wczora słyszano mocną kanonadę.

Z Düsseldorf d. 13. Września. Zaczynamy przecie po boiaźni znowu przychodzić do siebie. Woyska Francuzkie do tych czas w Ham przewożone były wielkiemi łodziami, a skoro cały się Regiment przewiozł, natychmiast pomaszerował wewnątrz kraiu.

Francuzi teraz maią całe Xstwo Berg w swoiey possesyi. Także stoią w Mühlheim gdzie Generał Kleber ma kommendę. Mieszkańcy którzy pouciekali przed bombardowaniem, wracaią się pomału do własnych domow.

Z Moguncyi d. 13. Września. W Dienheim nie daleko Miasta Oppenheim, Francuzi d. 11. przed południem puścili w górę balon z iednym doskonałym Officerem dla rekognoskowania woysk nieprzyiacielskich.

Po południu o godzinie 4tey przed Miastem naszym za okopami Hechtsheim powtórzyli tę swoię sztukę a w tym czasie drugi ieszcze balon między Mombach i Budenheim wzbił się na wysokość powietrzną, oba te balony zostawały przez godzinę na powietrzu. Wczora powtórzyli znowu swe latanie za ruinami Kościoła S. Krzyża, co się im nie tak dobrze udało. Dziś zaś byli daleko szczęśliwsi. Gdyż o godzinie 3giey po południu wzniosł się balon z dwoma

obami na powietrze, i po godzinnym unoszeu się, zniżył się na ziemię, wkrótce też z dną już tylko osobą wyniosł się do wysokości, e daleko ieszcze większey niż pierwsze i tak zoawał, aż do godziny w pół do szóstey, a pom spuścił się na wysokości Hechtsheim. To tanie Francuzow iak wielce zadziwia, tak i nocno zastrasza.

Z *Mulheim d.* 13. *Września.* Wszystko ię udało Republikanom w przeyściu Renu, i w dpędzeniu Austryakow od tey Rzeki w tych tronach. Jak tylko Generał Lefevre naypierwsze trudności przełamał, i z bateryi Cesarskich wyrugował, Championnet powziąwszy wiadomość tey pierwszey nader pomyślney wyprawie, zaaz posłał do Miasta Düsseldorf, aby się poddało. Kommendant Austryacki widząc niepodobieństwo otrzymania się, wyszedł z dywizyą swoią za mury. Pod ów czas Championnet po uczynioney kapitulacyi, wszedł do Miasta i obiął w swą possesyą. Gdy Austryacy reyterowali się, dwie złączone dywizye Francuzkie o trzy mile od Düsseldorf upędzały się za uchodzącemi nieprzyiacioły.

Generał Clairfait nayprzód stanął iak do batalii przy Kaiserswerth, ale obawiaiąc się, aby od inney dywizyi Francuzkiey tył mu nie był wzięty, w dalszą od Francuzow usunął się pozycyą. Widać z tuteyszych wież Austryakow znaczną niespokoyność. Raz obrócili się do Siegburg ku wyższemu Renowi, toż skierowali marsz do Wemersheim, który prowadzi do wielkiego lasu. Niektóre zaś dywizye okazuią się ieszcze na przeciw Mülheim i w okolicach Deutz, ale i te cofaią się ku Frankfortu.

Z Drezna d. 16. *Września.* Xiężna dziedziczna de Cobourg z trzema córkami w kompanii Generała Budberg *d.* 9. *t. m.* przez Lipsk przeieżdżała. P. Mestmacher Minister u Dworu

tuteyszego Rossyiski iezdził spotykać ich do L. ska i wczora tu powrócił.

Z Monasteru d. 13. *Września.* Elektor K. loński od 1. t. m. przebywa w mieście tuteyszy. Wysłał onegday do Feldmarszałka *Clairfait*, al kontyngens Monasterski iak nayrychley był n. zad zwrocony, a przytym posłał ordynans c woysk swoich, aby niezwłocznie porzuciwsz Austryackie woyska nazad z tamtych stron u. hc dziły.

Francuzi nieprzestaią uganiać się za Cesar skiemi, i w połączeniu zostaiącemi kontyngensa mi. Korpus Austryackie *Erbach* d. 7. t. m. stra ciło prawie całą swą artylleryą. Pierwsza straż bagaże, i uratowane armaty przeszły tegoż dni przez *Schwelm* nie wielkie miasteczko leżące w Hrabstwie *Marck*, i obrociły trakt na *Meinerts*. *hagen* i *Siegen*. Generał *Kleber* dnia 8. stał w *Mühlheim*. Tegoż dnia most w *Uerdingen* zakończony. Francuzi w Xięstwie *Juliacenskim* biorą co im tylko trzeba w rekwizyą. Xięstwo też *Berg* wiele furażow dostarczać musi. Samo miasto *Düsseldorf* ma dać koni 2000.

Z Frankfurtu d. 14. *Września.* Złączenie się korpusu Xcia *Würtemberga* z korpusem Generała *Erbach* dziś miało nastąpić. Wszystkie przygotowania czynione będą dla obrony stanowiska przy *Lahn*.

Dowiaduiemy się, że Generał Hrabia *Wurmser* apoplexyą ruszony, zszedł z tego świata. Generał *Alvinzi* tym czasem obiął kommendę.

Z Kolonii d. 8. *Września.* Gdy okoliczności chwalebnego przez Ren przeyścia pomnażaią ciekawość względem szczegułow takowey przeprawy, mniemamy, że przykrości nieuczynim naszym Czytelnikom, gdy list stosowny do tego tu przyłączym, który podług daty powinien był dawniey nam być oddany.

Wypis z listu pisanego w Kwaterze generalney Neuss dnia 6. Września.

Zdarzenie wielkiey wagi osobliwsze w swym rodzaiu wzięło pomyślny skutek. W nocy z 5. na 6. część Dywizyi Generała *Championetta* przy *Düsseldorf* Ren przebyła na małych łodziach. Generał *Legrand*, i Adiutant Generał *Barbier* na czele batalionu Grénadyerow przepłynęli na prawą stronę Rzeki, Austryacy nayżywszym ogniem palić zaczęli, wszakże bez wystrzału Francuzi z bagnetami nasadzonemi wyskoczyli na brzeg, a kanonierow sprzątnąwszy 4. armaty zdobyli, i zaraz na nieprzyiacioł z tychże poczęli strzelać. Ucieczka Cesarskich nastąpiła generalna, którym ciemność i mocne Francuzow następowanie dodawały skrzydeł. Jeden tylko Maior poimany i 12. Zołnierzy. *Düsseldorf* za pierwszym wezwaniem poddało się. Francuzi w całey tey wyprawie 20. ludzi nie stracili. Rownie w *Uerdingen* uskutecznione przeyście od trzech Dywizyi.

Są doniesienia z *Zons* i z okolic, że Republikanie stanęli w Miasteczku *Hittorf* o dwie mili od *Mülheim*.

Już tu głoszą, ale czekamy potwierdzenia; iż Generał *Pichegru* do Bryzgawii także przeprawił się przez Ren. Toż samo twierdzą, że Generał *Chapsal* do *Neuvied* przypłynął z dywizyą swoią.

Austryacy nayprzód cofnęli się do *Deüz*, ale wkrotce z tego mieysca wgłąb Niemiec pomaszerowali.

Dnia 8. Diwizya Francuzow lewa kommenderowana od Generałow *Lefebure*, *Grenier*, i *Tilli*, złączyły się z korpusem *Championneta*, która stała przed *Düsseldorf*. Nazaiutrz poszły w pogoń za Austryakami, aż do *Hittorff*, lecz uchodzący za rzecz przyzwoitą osądzili nieczekać przybycia Rzpublikanow.

O godzinie 9. wieczorem Adjutant *Barbier* z Dywizyi *Championetta* niedaleko *Hittorf* i *Mülheim* z artylleryą konną dognał Austryakow, z któremi iednak bitwy nie było, gdyż się ci usunęli aż za *Sieg*.

Wszystkie te obroty zacząwszy od 1go dnia przebycia Renu, ledwie 100. ludzi kosztowało Francuzom, o Austryakow stracie nie ma wiadomości.

Francuzi teraz około 80. tysięcy ludzi na prawą stronę Renu przeprawiwszy, formuią Anguł prawy z Rzeką, a lewy do linii demarkacyiney dochodzi.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei d. 1. *Września.* P. *Barthelemy* oddał dwie noty do Magistratu tuteyszego, w których donosi, iż podług układow i pogrożek Austryakow i Dywizyi Xcia Condeusza, Generałowie Francuzcy przymuszeni są z swoiey strony czynić przygotowania do silnego odporu, i z tey przyczyny bateryе na granicach Bazylei zakładać muszą. Wreszcie spodziewa się Rzeczpospolita Francuzka, że całe korpus Szwaycarow ścisłą neutralność zachowa.

Gdy takowa treść doniesiona była Kantonom, wątpić nie można, iż użyią takich śrzodkow, że neutralność zupełną będzie zachowana. Tym czasem Francuzi znacznie pomnażaią liczbę swych woysk tak w Biskupstwie Bazyleiskim, iako i w okolicach. *Pichegru* znowu się znayduie w *Blotzheim* o dwie mile od nas.

Twierdzą iakoby Generał *Würmser* miał odebrać rozkaz od Cesarza, iżby przeprawował się gwałtem przez Ren, i wkroczył do *Franche Comté*, i nawet mianuią Pułkownika *Winkler* przeznaczonego, aby z 6,000. ludzi w tey expedycyi dowodził Awangardą Cesarską.

Zachodzą tu wielkie wątpliwości względem pozorów, które okazuią Austryacy, iakoby chcieli przez Ren do Francyi przeprawić się, gdy ty-

siąc przeszkod ze wszech stron prawie ten zamiar nie podobny do uskutecznienia być w teraźnieyszych okolicznościach okazuią. Twierdzą niektórzy, że ten rozkaz był przyczyną śmierci Generała *Würmsera*.

Rozsianie wieści, że P. *Barthelemy* miał być odwołany, a iego mieysce iakoby miał zastąpić *Merlin de Douay*, zupełnym są fałszem.

DONIESIENIA.

Kommissya za Reskryptem J. K. Mci, Rezolucyą JW. Buxhewden *Generała Majora woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi reassumowana, do rozsądzenia Sprawy Konkursowey Starozakonnego Elkona* Eliaszowicza *z Lublina z iego Wierzycielami i Dłużnikami wyznaczona, obwieszcza w ogólności wszystkich Wierzycieli tegoż Star: Elkona* Eliaszowicza, *ażeby z Prawami i Pretensyami swemi do massy wspomnioney mianemi, w Warszawie przed wyżey wymienioną Kommissyą, w Kamienicy pod Nrem* 61. *w Rynku M. W. agitować się maiącą na dniu* 30. *Września Roku* 1795. *stawili się.*

Kancellarya Kommissyi Porządkowey Ziemi Warszawskiey stosownie do Rezolucyi Kommissyi swey w dniu dzisieyszym wyszłey; podaie do wiadomości, iż na Jarmarku w Groycu *od człowieka bez zaświadczenia będącego, odebrano Konia dobrego kasztanowatego, ktoby więc widział się być zkrzywdzonym, niech się uda do* Warki *do Kommissyi Porządkowey Ziemi* Czerskiey, *lub JPana Majora* Popowa *teyże Kommissyi Smotrytela, a za dowiedzeniem własności tegoż konia, oddany mu będzie.*

Uwiadomia się Publiczność, iż Licytacya na różne rzeczy, iako to: Biorka Mahoniowe, Komody, Krzesła, Kanapy, Stoliki, Lustra, Lanszafty, Portrety, Poiazdy, Porcellanę, Miedź, Cynę, różne żelastwa, Suknie, Łożka, Bieliznę, Pościel, i inne rzeczy kontynuie się, i przez dni następne 26. 28. 29. 30. *Września, i* 1. 2. 3. 4. *Październ-*

nika kontynuować się będzie w Pałacu Podoskich przy Ulicy Xiążęcey pod Numerem 1751. położonym.

Pod Nrem 1370. na Marszałkowskiey Ulicy, u Pana Heyricha Stolarza iest Fortepiano Wiedeńskie Mahoniowe do przedania za mierną cenę.

Podaie się do wiadomości, iż nieiaka z Kościelskich Sawicka od lat kilkunastu będąca za mężem swoim Jozefem Sawickim, tegoż od lat pięciu porzuciła, i niewiedzieć gdzie bawi. Ostatnią wiadomość mąż powziął o niey, że przed Wielkonocą w roku teraźnieyszym wyiechała z Warszawy lecz niewiedzieć dokąd. Strapiony mąż pomimo wszelkich starań, iakich używał do wywiedzenia się o niey dotąd, niemogł żadney wiadomości powziąść, używa więc ieszcze tego iedynego sposobu ogłoszenia przez Gazety, ażeby, ieżeli samey iey doydzie te obwieszczenie, raczyła zgłosić się do Kantoru Gazety Warszawskiey, albo gdyby ktokolwiek wiadomy był i dał o niey znać tamże będzie miał przyzwoitą nadgrodę. Oświadcza razem mąż, iż po tym ogłoszeniu, gdyby się niedowiedział o wspomnioney żonie, rozpocznie Procefs rozwodowy.

Licytacya Dworku Urbankowskich narożnie przy Ulicy Wspólney pod Nrem 1651. sytuowanego, z prorogacyi na dniu 28. miesiąca Września, roku 1795. przez Urząd Ławniczy Miasta Warszawy, na Ratuszu tegoż Miasta o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie. Życzący go nabyć, aby terminu Licytacyi attentowali, oraz Kredytorowie prawa i pretensye do tegoż Dworku maiący, sie edyktalnie do Sądu Woytowsko-Ławniczego Miasta Warszawy zapozwani, w Kanceliaryi tegoż Sądu likwidowali, obwieszcza się.

Johan Buge rodem z Berlina, od dnia 4. Listopada, którego znaydował się na Pradze, żadney o sobie nie daie wiadomości, ktoby o nim żyiącym wiadomość albo o śmierci uroczyste mógł dać świadectwo, proszony iest, aby doniosł do Konsystorza Warszawskiego.